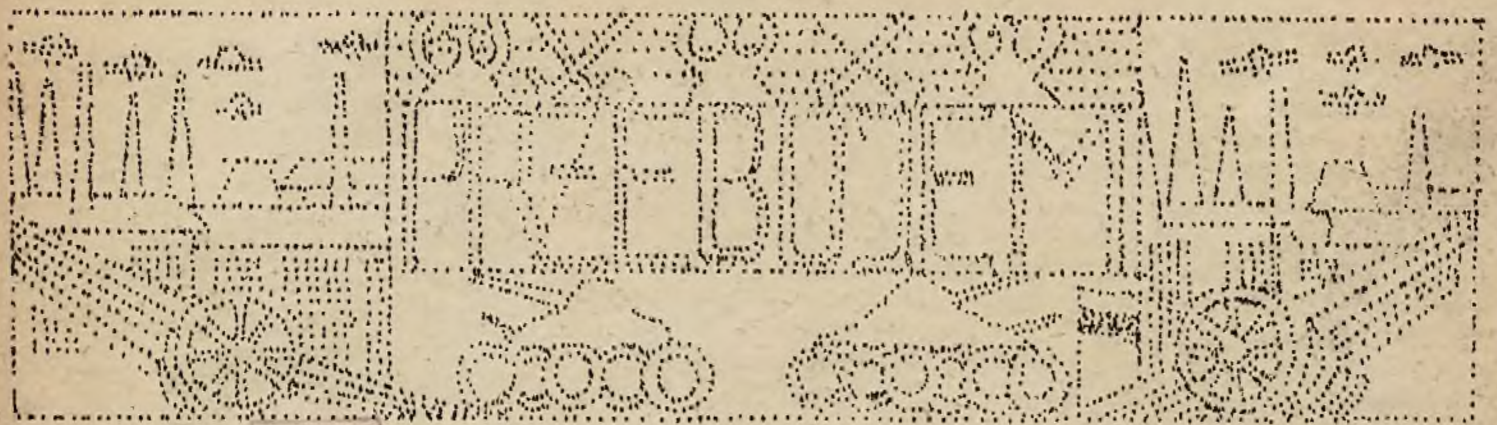


Nr. 6. W Polsce dnia 3 grudnia 1944r. Rok I.

Uwagi na czasie.

Właśnie dzisiaj, kiedy pięcioletnia zgóra wojna demokracji z ustrojami rządzonymi dyktaturą wchodzi w końcowe stadium zmagań przeciw niemieckiemu imperializmowi, gdy w zwycięskich walkach wojska amerykańskie, polskie, francuskie, angielskie i inne zyskują szaniec po szańcu broniącej się zachodniej armii niemieckiej, czerwone wojska stoją na miejscu. Dzisiaj, gdy chodzi o jaknajszybsze opanowanie zachodu, dla wzniecenia planowanej przez Rosję od lat rewolucji, gdy chodzi już o dojście do tak niedaleko leżącej mety, którą dla 180 mil. narodu jest opanowanie zachodniej Europy, a przez to całego kontynentu, czerwona armia stoi na miejscu. Po niesłychanie ciężkich ofiarach doszedłszy w połowie sierpnia szumnie określaną ofenzywą letnią na obecną linię, opłaciła hekatombami krwi na granicy Prus Wschodnich, środkowym odcinku frontu wschodniego i w Karpatach zamiar dalszego zyskiwania terenu na wymarzonym zachodzie. Zatrzymała się w swym pochodzie, trzy i pół miesiąca czeka, odpoczywa, poza mniejszymi nie odzownymi utarczkami z Niemcami, robiąc wrażenie astmatyka, który po zbyt forsownym marszu zmuszony jest zatrzymać się dla złapania tchu, choć chciałby iść dalej. Zatrzymała się nie dlatego, by zrezygnowała z wzniecenia rewolucji światowej, która jest dla Kremla kwestją bytu streszczającego się w wewnętrznym prestiżu wobec zgłodzonych dobrobytu właśnie na tej drodze rewolucji milionów dziczy stepowej, ale w celu właśnie zaoszczędzenia sił do tym pewniejszego jej wzniecenia, sił, które jak dzisiaj nie dają ku temu należytej gwarancji. Prąc bez wytchnienia na zachód, gdyby nawet czerwone wojska osiągnęły ziemie niemieckie, stanęłyby zupełnie wyczerpane oko w oko z nienaruszonymi siłami znienawidzonych przez siebie państw kapitalistycznych. Z.S.R.R. zdaje sobie dzisiaj jasno sprawę z powstałej dysproporcji jej sił w stosunku do Aliantów, więc aby wyrównać różnicę, zmniejszyć w stosunku do Sprzymierzonych swe braki, postanowiła drożyć się i grać na zwłokę z akcją przeciw Niemcom. Zwłoka ta jej zdaniem przynieść musi wzajemne wyczerpanie, osłabienie się faszystów /którym to terminem, jak wiemy określa wszystko co nie sowieckie/ w walce na froncie zachodnim. Uważa, że Niemcy przerzucą sw e wojska z frontu wschodniego na zachodni i wówczas będzie ona mogła łatwiej wedrzeć się na zachód i stanąć wobec wyczerpanych Aliantów z wyrównanymi siłami. Anglosasi, zdają sobie sprawę z tej gry i aby zapobiec wytworzeniu się planowanej sytuacji, przeprowadzają kampanię dyplomatyczną. Połączone z ofiarami w siłach Sprzymierzonych wejście ich w głąb Niemiec, które przy nagromadzonym przez nich materiale ludzkim i sprzęcie poszłoby szybko, sprowadziłoby jednak za wczesną ze względu na Rosję ich kapitulację. Zachowałaby ona bowiem skutkiem planowanej zwłoki pewien potencjał niewygodny dla Aliantów w przyszłym sprawiedliwym uporządkowaniu świata, potencjał który musieliby usunąć. Uznając słusznie bolszewię za skazańca, któremu przed egzekucją niczego nie odmawia się poza oczywistą uwolnieniem, aby zachęcić ją do dalszej akcji przeciw Niemcom, po której nie będzie ona przedstawiać żadnej wartości, dają jej Sprzymierzeni w dalszym ciągu przyrzeczenia i obietnice w poparciu których, nakłaniają innych do ustępstw już dzisiaj wobec jej żądań. Ma to na celu usunięcie obaw rosyjskich, że nikt nie będzie się z nimi liczył gdy w ostatecznej walce przeciw Niemcom wyczerpią się, bo " żądania ich są już dzisiaj respektowane". Jedno więc z tych posunięć posiada za przedmiot naszą sprawę, to jest stosunek nasz do Z.S.R.R. który Alianci wykorzystują w tej kampanji dyplomatycznej. "Pomyślne załatwienie dla Rosji tej sprawy" jest o większej doniosłości znaczeniu. Stąd spowodowana niewątpliwie naciskiem Angli i Ameryki zmiana naszego Rządu i pewnego rodzaju wyrażone w prasie angielskiej niezadowolenie zpowodu niezałatwienia z naszej strony spornych spraw z Rosją.

A w rzeczywistości nie my ale Rosja przez swe śmieszne wobec nas żądania czyni niemożliwem porozumienie. I jeżeli jest to powszechnie wiadomem, że my ze swej strony nie stawiamy przeszkód w dojściu do zgody z Rosją, nieodstępując jej ziem niezbędnie nam potrzebnych, jako żywotnych dla nas, to czyż z innego powodu jak tylko dla zachęcenia Rosji do akcji przeciw Niemcom autorzy Karty Atlantyckiej mogą wywierać na Rząd nasz nacisk w kierunku czynienia ustępstw wobec naszego sąsiada wschodniego. Początkowy efekt w tym kierunku w postaci zmiany Rządu Polskiego, który do porozumienia nie mógł doprowadzić, utworzenie nowego, dalsze pertraktacje, nowe układy zainteresowań dyplomacji i.t.d. wskazują jednak na zamiar przeciągania całej tej sprawy do chwili, kiedy Rosja, jako moralnie nawet zupełnie bezwartościowy kontrahent w przyszłym sprawiedliwym uporządkowaniu świata nie będzie już potrzebną, do zniszczenia Niemiec. To przynieść nam musi niewątpliwie korzyść a nie szkodę.

I dzisiaj chociaż znajdujemy się w bardzo przykrych warunkach materialnych u wrót zimy stoimy nieprzygotowani na najcięższe miesiące kalendarzowe, a nadto okupant najrozmaitszymi metodami bizantyjskimi usiłuje zmusić nas do opuszczenia tych ziem i samowyniszczenia. zachować musimy spokój i jaknajdalej posunięty hart ducha, bo tylko tym podołamy piętrzącym się przed nami trudnościom. Imperatywem chwili jest trwać na miejscu, skupić się w ochronie i obronie wszystkiego co polskie przy pełnym i zdecydowanym poparciu Rządu, kierującego naszymi sprawami na arenie międzynarodowej. Zwycięstwo jest już bardzo bliskie.

. . . .

Dziennik radiowy z Londynu

Sprawy polskie :

Premier Mikołajczyk wraz z całym Rządem ustąpił. Misję tworzenia nowego gabinetu Pan Prezydent zlecił dotychczasowemu v.prem. Janowi Kwapińskiemu, który przeprowadza rozmowy z przywódcami czterech stronnictw. Nowy Rząd ma czynić wysiłki doprowadzenia do porozumienia z Sowietami na zasadzie propozycji polskich z 31 sierpnia b.r./zmiany terytorialne na konferencji pokojowej, narazie linia demarkacyjna na wschód od Wilna i Lwowa./Przed dymisją Rządu ostanie posiedzenie Rady Narodowej, aprobowało postawę prem. wobec żądań sowieckich. Przesilenie rządowe zdaje się dobiegać końca. V.prem. Kwapiński po kilkudniowych bezowocnych zabiegach zrzekł się misji utworzenia Rządu. Dnia 28 i 29 / XI. Prezydent przeprowadził rozmowy z przedstawicielami stronnictw, a to : Prem. Mikołajczykiem Arciszewskim, Popielem i Bieleckim. Po tych rozmowach powierzył P. Prezydent p. Tomaszowi Arciszewskiemu misję tworzenia Rządu. Należy wnosić, że p. Arciszewskiemu, który w tym roku wrócił z Kraju, gdzie był prezesem Rady Jedności Narodowej - uda się ta misja. W międzyczasie prem. Churchill w towarzystwie Edena odbył kilkugodzinną konferencję z urzędującym prem. Mikołajczykiem i min. Romerem. Sprawa Polski nie schodzi ze szpalt dzienników świata. Dymisja Rządu prem. Mikołajczyka wywołała w całym świecie wielkie poruszeni e. Większość dzienników ang. i amer z żalem przyjęła wiadomość o ustąpieniu prem. Mikołajczyka, wypowiadając o nim szereg pochlebnych zdań. "Manchester Guardian" pisze, że prawdopodobnie powodem ustąpienia Rządu było to, że prem. Mikołajczyk w sprawie konfliktu polsko-ros. nie osiągnął żadnego wyniku, a obecnie Rosja kładzie wielki nacisk poparty przez Anglię i St. Zjednoczone na przyspieszenie załatwienia tego konfliktu. Nadto Rząd Polski otrzymał od prez. Roosevelta pismo w tej sprawie. PAT. ogłosiła, że na Radzie Narodowej prem. Mikołajczyk przedłożył ostatnie propozycje Stalina, a to: 1 / ustalenie wschodniej granicy Polski zgodnej z linią Cursona, 2 / Przyjęcie do Rządu Polskiego przedstawicieli N.K.W.D-U, 3 / Zniesienie Konstytucji z roku 1935, 4 / Odszkodowanie dla Polski na zachodzie kosztem Niemiec. Warunki więc stawiane Polsce przez Stalina są ciągle te same. Rada Narodowa i Rząd stanąć i stanęły na stanowisku, że ustępstw w tym kierunku robić nie można." Times "widocznie poruszony przesileniem rządowym Polski, robi szereg cierpkich i nieprzyjemnych uwag Polsce. Powiada, że przez dwa lata Rząd Polski nic nie zrobił, aby spór między Polską a Rosją zażegnać. Jedną z podstaw wspólnego działania wielkich mocarstw jest osiągnięcie zwycięstwa nad Niemcami, jedynym zabezpieczeniem przyszłego pokoju. Premier Mikołajczyk niestety przez dłuższy czas naprόżno starał się przekonać swoich kolegów. Uważamy , że "Times" myli się, chcąc przeciwstawić prem. Mikołajczyka reszcie Rządu Polskiego. Na żądanie Rosji nikt z Polaków nie zgodzi się. Tak Rząd Polski jak i Rada Narodowa, przyszły do przekonania, że Polska ma prawo już inaczej mówić i w sprawach dla niej podstawowych, wypowiedzieć

się mocno i zdecydowanie. Opinia narodu angielskiego wbrew temu co pisze na pół rządowy organ Timesa jest bezwzględnie po stronie Polski. Cała Labour Party i duża część partii konserwatywnej ostro krytykuje prem. Churchilla w sprawie Polski. "Polska walcząca" dziennik żołnierza polskiego w Londynie z okazji swego pięciolecia istnienia umieszcza obszerny artykuł p.t. "Danina krwi i wkład idei" następującej treści : Zanim do walki wystąpiły takie siły, jak Stany Zjednoczone i Rosja, podkreślono na świecie znaczenie militarne sił polskich. Od pewnego czasu zaczyna się tę rolę umniejszać, a nawet pojawiają się opinie, że wkład Polski w porównaniu z wkładami większych potęg jest bez większego znaczenia na przyszłość. Nie mieliśmy zamiaru - pisze dziennik - ważyć krwi przelanej przez Polskę, ale jeżeli krew ma dawać podstawy do roszczeń, musimy i my wspomnieć o swoim wkładzie. Wartości i roli Polski nie można oceniać etapami, ale trzeba brać całość wojny pod uwagę. Nie chcemy umniejszyć zasług innych i szanujemy ich wkład, ale musimy przypomnieć, że już dwa razy odegrała Polska decydującą rolę dla dalszego biegu wojny. Polska pierwsza zatamowała pokojowy podbój Europy przez Hitlera i swoją walką we wrześniu 1939 r. dała Aliantom osiem miesięcy drogocennego czasu do przygotowań wojennych. Poraz drugi taką rolę spełnili Polacy przy obronie lotniczej Wielkiej Brytanii. Działalność militarną Polski nietylko charakteryzuje jej pierwszeństwo, ale też i to, że polskie siły zbrojne walczą nieprzerwanie na wszystkich frontach świata. Nie można tego powiedzieć o wszystkich sojusznikach. Żołnierz polski nie jest najemnikiem, ale sam walczy tam, gdzie mu każe ideał i rozum polityczny. Do wojny wystąpił jednak nie tylko polski żołnierz, ale cały naród walcząc nieprzerwanie z okupantem. Polska nie wydała żadnego Quislinga. Przez swoją nieugiętą postawę wobec wroga, Polska dała światu wielki wkład moralny i polityczny. A straty nasze fizyczne są olbrzymie. I tak kampania wrześniowa 1939 r. kosztowała Polskę 831 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, norweska 3 tys. żołnierzy, francuska r. 1940 - 17 tys., libijska 600 żołnierzy, front włoski i normandzki - 10 tys. straty w lotnictwie od 1940 - 44 R. 2500 ludzi, A.K. do 3 / 7. 1944 r. - 25.000 , czyli razem 885.700 ludzi. Jeśli się porówna te straty ze stratami Anglii łącznie z dominiami, które do lipca 1944 r. wyniosły 926 tys. i stratami Stanów Zjednoczonych 361.400 to widzi się, że ofiara Polski jest proporcjonalnie b. obfita. Polska walczy i walczyć będzie niezachwianie nadal, wierząc w zwycięstwo zasad moralnych i sprawiedliwości. Radio polskie z Londynu z okazji 114 - letniej rocznicy powstania listopadowego podaje, że już po 15 latach od Kongresu Wiedeńskiego wybuchło to powstanie. Kongres Wiedeński na którym zasiadały tylko wielkie mocarstwa nie licząc się z wolą narodów mniejszych, rozstrzygnął w sposób kompromisowy też sprawę polską, myśląc, że nastanie po nim wieczny pokój.

Z Kraju .

Z prasy "wyzwolonej" z Lublina dowiadujemy się, że już około 50 sympatyków sow. zostało zlikwidowanych na terenie lubelskiego. Znajdujemy tam również mowę Berlinga na obchodzie listopadowym, mowę pełną piany i oskarżeń na Polskę przedwojenną, a wychwalającą nową orientację wyzwoleńców.
Przez Lwów przeszły transporty wywozonych z "wyzwolonej " Polski do Rosji, każdy po kilkadziesiąt wagonów.
Niedawno bawił we Lwowie Chruszczow. W wynurzeniach jego, brzmiała niepewność co do przynależności Lwowa.

Sytuacja na frontach.

Front zachodni :

Posuwające się w zdłuż Renu na północ oddziały I armii franc. zagrażają odcięciem znacznych sił niemieckich w Wogezach /50.000./ Walki toczą się częściowo w zdobytym Strassburgu, na ratuszu którego powiewa już sztandar franc. i o przeprawy na Renie. Niektóre oddziały franc. zdołały się przeprawić na prawy brzeg Renu w rejonie Kehl. III. armia amer. przekroczyła w Lotaryngii granicę niem. przez rzekę Saarę w rej. Postdorf. /koło Saarbrücken /oraz w innym miejscu w rej. Thionville. W Metzu Niemcy bronią się jeszcze w forcie BrianD. Walki toczą się o 15 km. na wschód od Saary. Główny ośrodek boju to przedpole Kolonii. Rundstaedt skoncentrował tu na odcinku 30 km. 10 dyw. pancernych i 400.000 piechoty dokonywując serii potężnych ataków, które Sprzymierzeni odparli. Oczyszczono Pubsdorf las Hörtgen i Groschau przez co uzyskano wyjście na równinę Kolonii pozbawioną już przesz-

kód naturalnych. Zdobyto Weisweiler i Koslar. Walki na odcinku Kolonii przewyższają swym natężeniem boje w Normandii pod Caen. Żołnierz niem. walczy doskonale, a dowództwo niem. stosuje nową taktykę, nie walka o każdą piędź ziemi ale umiejętne uniki przed ciosami AlianTów i niespodziewane kontrataki. W Holandii w rejonie Venlo oddziały bryt. podchodzą pod mias to. Bombardowania objęły Norymbergę, Duisburg, Billefeld, Hamm, Hannower, Gelsenkirchen. Od początku działań na zachodzie straty niem. wynoszą I,000.000 zabitych. II .bryt. oczyściwszy cały lewy brzeg Mozy w szeregu miejscach zdobyła przeprawy przez rzekę i umacnia przyczółki mostowe na prawym brzegu. I. i IX .armie amer. posuwają się naprzód mimo szalonego wprost oporu Niemców. Zdobyto miasto Kosslar i zbliżono się na 4 km. do Jülich i 6 km. do DüreN. Przekroczono w kilku miejscach rzekę Roer. III . armia ameryk. już na szerokości 4o km. weszła do Niemiec i w kilku miejscach posunęła się w głąb o I2 km. Jest w tej chwili o I7 km. od Saarbrücken. VII .armia ameryk. zbliża się do granic Rzeszy. I. armia franc. otoczyła w rejonie Miluzy kilkanaście tysięcy Niemców. Prawie codziennie mod 2-4 tys samolotów bierze udział w nalotach na Rzeszę. Berlin bombardowany był przez rakiety. Monachium 6-tonnowymi bombami z silnym podmuchem. Głównie bombardowane są fabryki syntetycznej benzyny i linie komunikacyjne. Prinz Eugen i jeszcze jakiś krążownik zostały uszkodzone i zawinęły do Gdyni. Podobno na krążowniku Prinz Eugen wybuchł bunt marynarzy.

Fronty południowe .

Wojska Alianckie dotarły do przedmieść Faenzy, gdzie toczą się walki. Zdobyto Mont Belvedere. Odcinek który zajmują Polacy jest szczególnie ciężki. W Jugosławii zajęły wojska bryt. i partyzanci port Kotor i maszerują na Skutari. Oddziały jugosł. wtargnęły do Austrii. Na Węgrzech wojska sow. zajęły Miskolcz. Komunikat rosyjski mówi o wielkim przełamaniu frontu na Węgrzech na południe od Budapesztu, o sforsowaniu Dunaju, na szerokości I60km. i na wejście w głąb na 40km. oraz o zajęciu 350 miejscowości. Poza tym mówi o walkach w przełęczy dukielskiej i odpieraniu natarcia niem. w Prusach Wschodnich.

Wiadomości polityczne i ogólne.

Niemcy zarządzili ewakuację Essen ze starców i chorych. Niemiecka prasa i radio malują obraz nieopisanych zniszczeń miast niemieckich. Dr. Karol Holzammer mówi : Jest trudno wyobrazić sobie straszliwe przeżycia miasteczek przyfrontowych. Wielkie kataklizmy trzesienia ziemi i bitwy pierwszej wojny światowej bledną wobec tej okropnej rzeczywistości nalotów , ostrzeliwania i pożarów nieustannie trwających.

Bruksela była widownią masowych demonstracji, w których tłum domagał się ustąpienia premiera. Policja została zmuszona do użycia broni, wiele osób zostało rannych. Organizator tych demonstracji, przywódca tajnej organizacji oporu Frot de L'indépendence Renome złożył oświadczenie atakujące rząd za pobłażliwość w stosunku do Kollaboracjonistów. Duchowieństwo katolickie St. Zjednoczonych wydało deklarację wzywającą do oparcia przyszłego ustroju świata na prawie moralnym i uznaniu, że rasa ludzka stanowi jedność. Organizacja świata opierać powinna się na zasadach Karty Atlantyckiej, natomiast należy zarzucić obłudne zasady polityki przemocy i gwałtu. Deklaracja uznaje konieczność powołania rady bezpieczeństwa o ograniczonej ilości członków, która miałaby rozstrzygać sprawy sporne między narodami, przyczym zasadą , powinno być, że żaden naród nie może być sędzią we własnej sprawie. Naród, któryby tej zasady nie uznawał należałoby wyłączyć spod prawa. Wszystkim narodom dużym czy małym silnym , czy słabym powinna przysługiwać podstawowa równość praw. Znieść należy monopol surowcowy i umożliwić każdemu narodowi dostęp do surowców. Prem. rządu włoskiego Bononi podał się do dymisji. Kryzys rządu włoskiego wywołany został poważnymi różnicami zdań między partiami wchodzącymi w skład rządu. Komuniści domagają się dalszej czystki faszystów, podczas gdy partia chrześcijańska demokratyczna domaga się zaprzestania akcji przeciw prefektom i policji.

Gen. de Gaule w drodze do Moskwy przybył do Teheranu. Towarzyszą mu min. spr. zagr. Bidot, szef sztabu gen. gener. Juin, amb. Bogomołow.

Minister St. Zjednoczonych Kordel Hull ustąpił z powodu złego stanu zdrowia.